



Sygn. akt I CSK 22/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Małgorzata Manowska
SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa H. S.
przeciwko P. w W.
o ochronę naturalnego środowiska człowieka,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 10 lipca 2017 r., sygn. akt VI ACa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka H. S. w pozwie z 3 sierpnia 2013 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. z siedzibą w W. kwoty 600.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania w związku ze spadkiem wartości nieruchomości, będącej jej własnością, w wyniku objęcia tej nieruchomości obszarem ograniczonego użytkowania (OOU) dla P. [...] w W. na mocy uchwały Sejmiku Województwa [...] nr [...] z 20 czerwca 2011 r. Pozwany wniosł o oddalenie powództwa, powołując się m.in. upływ - z dniem 4 sierpnia 2013 r. - terminu zawitego na zgłoszenie roszczeń wobec doręczenia mu odpisu pozwu po tej dacie.

Wyrokiem z 12 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 247.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że aktami z 22 października 1993 r. i 14 marca 2003 r. powódka nabyła własność zabudowanej nieruchomości. Nieruchomość ta, na mocy uchwały nr [...] Sejmiku Województwa [...] z 20 czerwca 2011 r., która weszła w życie 4 sierpnia 2011 r., znalazła się w całości w obszarze ograniczonego użytkowania dla P. [...] w W., poza strefami Z1 i Z2.

W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami za wyjątkiem tego, czy, a jeśli tak, to o ile, zmalała wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości w wyniku objęcia jej obszarem ograniczonego użytkowania. Tę okoliczność Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości W. S.. Sąd przyjął wyliczoną przez biegłego kwotę 247.000 zł.

Sąd pierwszej instancji dokonał rozstrzygnięcia na podstawie art. 129 ust. 2 w zw. z ust. 1 cyt. przepisu i art. 136 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (tekst jednolity Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150 ze zm. – dalej: „p.o.ś.”). Wskazał, że ustawodawca ograniczył czasowo dochodzenie roszczeń, o których mowa w powyższym przepisie, albowiem zgodnie z art. 129 ust. 4 p.o.ś. z takim roszczeniem można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie

rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Wobec tego, że nieruchomość powódki znajduje się w obszarze ograniczonego użytkowania dopiero od daty wejścia w życie uchwały Sejmiku z 20 czerwca 2011 r., tj. od 3 sierpnia 2011 r., to - zdaniem Sądu a quo - dwuletni termin zawity upływał 4 sierpnia 2013 r. Powódka zgłosiła pozwanemu swoje roszczenie 2 sierpnia 2013 r. (w tej dacie zostało pozwanemu doręczone wezwanie do zapłaty), natomiast pozew w niniejszej sprawie wniosła 3 sierpnia 2013 r., co świadczy o dochowaniu przez nią terminu zawitego. Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że dla tej oceny irrelevantny pozostaje termin na spełnienie tego żądania, określony przez powódkę, mający znaczenie jedynie w odniesieniu dla ewentualnego żądania odsetkowego. Za decydującą uznał datę wniesienia pozwu do Sądu, a nie datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu podkreślając, że takie stanowisko jest już utrwalone w judykaturze. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do restrykcyjnej i zbyt daleko idącej sankcji w postaci wygaśnięcia roszczeń w sytuacji, gdy ustawodawca nie określił wyraźnie i jednoznacznie skutków braku wcześniejszego bezpośredniego zawiadomienia obowiązanego.

Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że powódka doznała szkody w postaci utraty wartości rynkowej nieruchomości na kwotę 247.000 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., biorąc pod uwagę to, że pozwany 2 sierpnia 2013 r. odebrał wezwanie do zapłaty, w którym wyznaczony trzydniowy termin minął bezskutecznie 5 sierpnia 2013 r., a zatem znajdował się on w zwłoce ze spełnieniem żądania powódki od dnia następnego, tj. od 6 sierpnia 2013 r.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w [...] orzeczeniem z 10 lipca 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok m.in. w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądzoną kwotę 247.000 zł obniżył do kwoty 211.000 zł i oddalił powództwo co do kwoty 36.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie oddalił apelację.

Sąd ad quem uznał za uzasadniony zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. Stwierdził, że wskazana przez biegłego w opinii kwota 211.000 zł stanowiła aktualny na datę orzekania rozmiar szkody powstałej w sierpniu 2011 r. Kwotę tę

należało zasądzić w zamian kwoty 247.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd uznał apelację pozwanego za nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że wbrew zarzutowi pozwanego, odnoszącemu się do naruszenia przepisu art. 129 ust. 1, 2 i 4 p.o.ś. w zw. z uchwałą Sejmiku Województwa [...] nr [...] z 20 czerwca 2011 r. nie doszło do naruszenia przez powódkę dwuletniego terminu zawitego. Poszkodowany bowiem dla zachowania terminu, o którym mowa w art. 129 ust. 4 p.o.ś., może wybrać jedną z dwóch możliwych form „wystąpienia z roszczeniem”. Pierwszą z nich jest skierowanie żądania bezpośrednio do jego adresata, podmiotu zobowiązanego do wyrównania szkody, a drugą - wystąpienie z nim na drogę sądową przeciwko niemu. W przypadku wezwania do zapłaty odszkodowania doręczanego samemu zobowiązanemu w pełni zastosowanie znajdzie przepis art. 61 § 1 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Zachowanie terminu do zgłoszenia roszczenia w ten sposób wymaga zatem, by wezwanie do zapłaty dotarło do adresata, w taki sposób, aby mógł on się z nim zapoznać przed upływem terminu do zgłoszenia roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego odmiennie należy ocenić terminowość zgłoszenia roszczenia w piśmie procesowym, jakim jest pozew składany do Sądu, który dopiero przez Sąd doręczany jest pozwanemu. Już samo wniesienie pozwu do Sądu (a nie dopiero doręczenie jego odpisu pozwanemu) wywołuje określone skutki, także w sferze prawa materialnego (np. przerwanie biegu terminu przedawnienia - art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Skutki procesowe doręczenia pozwu określa zaś przepis art. 192 k.p.c. Jeśli poszkodowany wybrał drogę wystąpienia z roszczeniem przed Sądem, to wystarczające - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jest zachowanie przez niego terminu z art. 129 ust. 4 p.o.ś. przy wnoszeniu pozwu do Sądu (oczywiście pod warunkiem jego skutecznego wniesienia), którą to czynność należy uznać za „wystąpienie z roszczeniem”. Poprzez wniesienie pozwu do Sądu wyczerpuje się bowiem aktywność poszkodowanego nakierowana na owo wystąpienie z roszczeniem. Dalsze czynności, na których skuteczność i terminowość poszkodowany nie ma wpływu, podejmowane są już przez Sąd. Brak podstaw do uznania, że o tym, czy poszkodowany zachowa swoje roszczenie,

czy też wygaśnięcie ono wskutek upływu terminu zawitego, miałby decydować sposób nadania biegu pozwowi przez Sąd. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił tym samym pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 12 maja 2017 r., III CZP 7/17, zgodnie z którą wniesienie do sądu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, bez uprzedniego zgłoszenia roszczenia osobie obowiązanej do jego zaspokojenia, prowadzi do zachowania dwuletniego terminu przewidzianego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. również wtedy, gdy odpis wniosku został doręczony tej osobie po upływie tego terminu. Z oczywistych względów pogląd ten mimo, że odnoszący się do wniesienia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, może mieć również zastosowanie do wniesienia pozwu, w którym następuje zgłoszenie roszczenia z art. 129 tej ustawy. Powódka wniosła do Sądu pozew o zapłatę w niniejszej sprawie z zachowaniem dwuletniego terminu liczonego od daty wejścia w życie uchwały nr [...]. Niezależnie od tego należy wskazać, że także zachowała ona ten termin, kierując do pozwanego przedprocesowe wezwanie do zapłaty, doręczone mu przed upływem powyższego terminu. Z treści umowy zlecenia, która została przez powódkę złożona do akt sprawy wynika, że pełnomocnik, który wystosował do pozwanego to wezwanie, był umocowany nie tylko do wniesienia pozwu w imieniu powódki i do działania za nią przed Sądem, ale również do dokonania czynności o charakterze materialnoprawnym m.in. do zgłoszenia roszczenia pozwanemu przed procesem. Nie doszło zatem do złożenia przez niego oświadczenia w imieniu powódki bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu (art. 104 k.c.).

Zważywszy zaś na to, że w piśmie z 2 sierpnia 2013 r. pozwany został wezwany do zapłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości nieruchomości w kwocie 240.000 zł w terminie 3 dni, zasadnym było zasądzenie od niego także odsetek za opóźnienie od 6 sierpnia 2013 r. na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 k.c. Roszczenie przewidziane w art. 129 ust. 2 p.o.ś. powstaje bowiem od dnia wprowadzenia ograniczeń korzystania z nieruchomości w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2016 r., III CSK 170/16). W celu określenia terminu zapłaty odszkodowania w określonej wysokości właściciel winien zaś wezwać zobowiązanego do naprawienia szkody do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.).

Należy też zauważyć, że poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 211.000 zł od 6 sierpnia 2013 r. nie dojdzie - jak twierdzi pozwany - do wzbogacenia się powódki, bowiem w dniu wystąpienia przez nią z roszczeniem (w sierpniu 2013 r.) ubytek wartości nieruchomości był wyższy - stanowił kwotę 247.000 zł, a w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy ubytek ten zmniejszył się do kwoty 211.000 zł, ostatecznie określonej przez Sąd Apelacyjny.

Powyższe orzeczenie w części, tj. w punktach: 1 lit. a), 1 lit. b), 2 i 3 zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy, tj. art. 92 w zw. z art. 91 k.p.c., poprzez pominięcie oceny pełnomocnictwa procesowego z 30 lipca 2013 r.,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w umowie zlecenia z 30 lipca 2013 r. w zw. z art. 101 i 106 k.c.,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 104 k.c. poprzez jego niezastosowanie,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 129 ust. 4 p.o.ś. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że nie doszło do wystąpienia przez powódkę z roszczeniem po upływie terminu zawitego,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 129 ust. 4 w zw. z art. 136 ust. 1 p.o.ś. poprzez ich błędną wykładnię,

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia upływu terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty.

We wnioskach pozwany domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a w przypadku uznania niezasadności skargi kasacyjnej w zakresie drugiej podstawy kasacyjnej wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu

kosztów postępowania kasacyjnego, według norm przepisanych. Pozwany podkreślił nadto, że zaistniała potrzeba dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. art. 129 ust. 4 w zw. z art. 136 p.o.ś. i art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 129 ust. 1 p.o.ś. jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone, właściciel nieruchomości może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części. W myśl ust. 2 tego przepisu w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości. Z kolei ust. 4 stanowi, że z roszczeniem, o którym mowa w ust. 1-3, można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości.

Użycie przez ustawodawcę zwrotu „wystąpić z roszczeniem” w art. 129 ust. 4 p.o.ś. nie jest przypadkowe. W istocie na ogół stosowane są wyrażenia w postaci: „dochodzić roszczeń” czy „żądać roszczeń”. Wydaje się jednak, że posłużenie się zwrotem „wystąpić z roszczeniem” ma za zadanie objęcia nim – jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny – zarówno przypadków bezpośredniego zwrócenia się z roszczeniem do podmiotu zobowiązanego do jego zaspokojenia, jak i sytuacji, gdy wierzyciel od razu decyduje się na dochodzenie roszczeń przed sądem. Regulacja ta pozostaje w związku z art. 136 ust. 1 i 2 p.o.ś. Z ust. 2 wynika, że obowiązany do wypłaty odszkodowania lub wykupu nieruchomości jest ten, którego działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania. Natomiast według treści ust. 1 w razie ograniczenia sposobu korzystania ze środowiska w wyniku ustanowienia obszaru

ograniczonego użytkowania właściwymi w sprawach spornych dotyczących wysokości odszkodowania lub wykupu nieruchomości są sądy powszechne.

Z zestawienia obu przepisów wynika, że ustawodawca jednoznacznie wskazał podmiot obowiązany do wypłaty odszkodowania lub wykupu nieruchomości. Natomiast tryb sądowy przewidział tylko dla spraw spornych, jeżeli oczywiście takie będą miały miejsce.

W judykaturze dominuje pogląd, że dwuletni termin (aktualnie trzyletni termin) zawarty w art. 129 ust. 4 p.o.ś. ma charakter terminu zawitego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2017 r., III CSK 291/16, nie publ. i powołane tam liczne orzecznictwo). Niewątpliwie z jego upływem roszczenie wygasa. Wierzyciel zatem zobligowany jest dokonać skutecznego wystąpienia z roszczeniem, aby dochować wskazanego terminu. W przypadku skierowania wezwania do spełnienia świadczenia bezpośrednio do obowiązanego, zgodnie z teorią doręczenia, o dochowaniu terminu będzie decydowała chwila, w której wezwanie doszło do niego w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.).

W przypadku wyboru drogi sądowej rozwiązanie jest odmienne. Musi bowiem uwzględniać charakter i status instytucji, za pośrednictwem której wierzyciel realizuje swoje roszczenie.

W nauce prawa oraz w judykaturze wyraźnie odróżnia się sytuacje, w których określone skutki materialnoprawne wywołuje czynność prawna tkwiąca *implicite* w podejmowanej czynności procesowej (np. wezwanie do spełnienia świadczenia zawarte w pozwie, jeżeli powód wcześniej nie wezwał pozwanego do spełnienia żądanego świadczenia), od sytuacji, w których prawo materialne wiąże określone skutki bezpośrednio z samą czynnością procesową (np. art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

W pierwszym wypadku skutki materialnoprawne podjętej czynności oraz czas ich wystąpienia określa się według przepisów prawa materialnego (por. art. 61 k.c.). Jeżeli zatem wezwanie do spełnienia świadczenia, o którym mowa w art. 455 k.c., zostało zawarte w pozwie, jego skutek następuje z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Podobnie, gdy strona dochodząc dwukrotności zadatku, zawarła w pozwie oświadczenie o odstąpieniu od umowy (art. 394 § 1 k.c.).

Generalnie przypadek ten obejmuje sytuacje, w których strona ma możliwość złożenia oświadczenia woli za pomocą pozwu (wezwanie do zapłaty, odstąpienie od umowy, odwołanie darowizny, wypowiedzenie umowy). Inaczej natomiast należy ocenić skutki czynności procesowej wiązane bezpośrednio z jej dokonaniem. Przyjmuje się, że chwila wystąpienia skutku materialnoprawnego zależy od tego, z jaką czynnością lub zdarzeniem procesowym prawo wiąże skutek materialnoprawny, chodzić więc może albo o wytoczenie powództwa (np. art. 367 § 2, art. 482 i 891 § 2 k.c. lub art. 136 k.r.o.), albo o doręczenie odpisu pozwu (np. art. 573, 665 lub 884 k.c.), z tym że ostateczna ocena w tym zakresie dokonywana jest według przepisów prawa procesowego (tak uchwała Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2008 r., III CZP 54/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 105).

W przypadku, gdy wierzyciel decyduje się od razu na wytoczenie powództwa, jego wystąpienie z roszczeniem w rozumieniu art. 129 ust. 4 p.o.ś. spełnia podwójną rolę. Z jednej strony, w czynności tej tkwi czynność prawna wywołująca skutki materialnoprawne w postaci wezwania do zapłaty lub wykupu nieruchomości. Jej skuteczność uzależniona będzie od chwili doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Z drugiej zaś strony, wystąpienie z roszczeniem bezpośrednio przed sądem wywołuje skutki materialnoprawne związane z czynnością procesową w postaci wytoczenia powództwa.

Instytucja terminu zawitego nie ma jednolitego charakteru. W praktyce występuje wiele rodzajów terminów zawitych. W zasadzie nie można stworzyć wyczerpującego ich katalogu. Przyjmuje się, że terminy zawite to terminy, które ograniczają w czasie dochodzenie przed powołanym do tego organem lub inną realizację praw podmiotowych (w tym także roszczeń), jeżeli bezskuteczny ich upływ powoduje wygaśnięcie prawa.

W nauce prawa podjęto próbę częściowego sklasyfikowania czynności, dla których przewidziane są terminy zawite. Wyróżniono:

a) terminy do dochodzenia roszczeń np. takich, jak z zakresu ochrony posesoryjnej (art. 344 § 2, art. 347 § 2 k.c.);

b) terminy do wytaczania powództw, których przedmiotem nie jest dochodzenie roszczeń (np. o uznanie czynności prawnej dokonanej

z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną - art. 534 k.c.; por. nadto art. 59, 70⁴ § 2, art. 388 § 2, art. 901 § 2, art. 916 § 2, art. 929, 940 § 2, art. 1024 § 2 k.c. oraz art. 63-65, 69 § 1, art. 70 § 1, art. 80 i 81 § 2 k.r.o.);

c) terminy do wykonywania praw kształtujących (np. prawo do przyjęcia oferty – art. 66 k.c., do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby - art. 88 § 2 k.c., do wykonania prawa pierwokupu - art. 598 § 2 k.c. itp.);

d) terminy, po upływie których niewykonywanie ograniczonego prawa rzeczowego powoduje jego wygaśnięcie (por. co do użytkowania oraz służebności gruntowych i osobistych - art. 255, 293 i 297 k.c.);

e) terminy do dokonania różnego rodzaju zawiadomień (np. terminy do zgłaszania reklamacji z tytułu wad rzeczy sprzedanej — art. 563 k.c.).

Wskazany katalog ma charakter otwarty, ale pozwala dokonać kwalifikacji poszczególnych czynności w najbardziej typowych sytuacjach.

Niewątpliwie termin zawity zawarty w art. 129 ust. 4 p.o.ś. – jeżeli wierzyciel wybierze od razu drogę postępowania sądowego – ogranicza czasowo możliwość dochodzenia roszczeń o odszkodowanie lub wykup nieruchomości. Należy zatem do kategorii wyróżnionej powyżej pod pozycją a). Bezspornie przyjmuje się w doktrynie, że przez dochodzenie roszczenia, o którym mowa np. w § 2 art. 344, rozumie się wytoczenie powództwa. Innymi słowy, skuteczne wytoczenie powództwa jest wystarczające do dochowania tego terminu. Jest to materialnoprawny skutek wynikający z czynności procesowej. Brak jakichkolwiek argumentów, aby inaczej kwalifikować termin z art. 129 ust. 4 p.o.ś. Nie jest tu przekonywujące stanowisko Sądu Najwyższego, według którego termin określony w art. 129 ust. 4 p.o.ś. jest wyznaczony dla zgłoszenia roszczeń wskazanych w art. 129 ust. 1-3 p.o.ś. obowiązkanemu do ich realizacji, którego dochowanie warunkuje zachowanie tych roszczeń. (...) w razie, gdy nośnikiem tego oświadczenia jest pozew lub inne pismo procesowe, dla dochowania tego terminu konieczne jest, aby przed jego upływem pozew lub to pismo zostały doręczone obowiązkanemu, nie wystarcza zaś to, że przed tym upływem powództwo zostanie

wytoczone lub pismo zostanie wniesione do sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2015 r., II CSK 720/14, nie publ.).

Po pierwsze, wykazano powyżej, że wystąpienie z przedmiotowymi roszczeniami na drogę postępowania sądowego, nie jest uzależnione od wcześniejszego, przedprocesowego wezwania do spełnienia świadczenia. Po drugie, brak przesłanek, aby w przypadku wyboru drogi sądowej, dochowanie terminu z art. 129 ust. 4 p.o.ś. było uzależnione od doręczenia obowiązanemu odpisu pozwu. Konstrukcję taką – zgodnie z tym co wskazano powyżej – stosuje się gdy terminy zawite zostały ustanowione do wytaczania powództw, których przedmiotem nie jest dochodzenie roszczeń. Ponadto materialnoprawne skutki doręczenia pozwu wynikają na ogół z treści konkretnego przepisu, przy uwzględnieniu oczywiście wykładni danej normy i kontekstu jej zastosowania (np. art. 224 § 2, art. 225, 261, 573, 665 lub 884 k.c.).

Aktualnie w judykaturze dominuje wskazane powyżej podejście. Przyjęto bowiem, że wniosek zawierający zawezwanie do próby ugodowej, należy kwalifikować nie tylko jako czynność procesową, ale także jako czynność materialno - prawną o elementach oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy. Wobec tego trzeba przyjąć, że wystąpienie z roszczeniem powinno być oceniane, jako okoliczność prowadząca do zachowania terminu zawitego, a nie, jako przyczyna skutkująca przerwą biegu tego terminu. Przyjęcie, że samo złożenie wskazanego wniosku nie jest wystarczające i dla wywołania materialno - prawnego skutku niezbędne będzie doręczenie jego odpisu przeciwnikowi wniosku, wprowadza element niepewności, całkowitego uzależnienia od działań innego podmiotu, wręcz zagrażający pewności obrotu prawnego. W praktyce mogłoby to doprowadzić do zaniechania prowadzenia postępowania pojednawczego, wbrew dyrektywie ugodowego załatwiania spraw zawartej w art. 10 k.p.c. Za uznaniem, że zachowaniu dwuletniego terminu przewidzianego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. czyni zadość już samo złożenie przed jego upływem do sądu zawezwania do próby ugodowej przemawiają także istotne argumenty aksjologiczne. Nie budzi wątpliwości kompensacyjny charakter roszczeń opartych na tym przepisie mających na celu z jednej strony ochronę prawa własności (art. 21 i art. 64 ust. 1 Konstytucji), z drugiej wyrównanie naruszonych w wyniku działania władzy

publicznej praw majątkowych (art. 77 ust. 1 Konstytucji) – por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2017 r., III CSK 291/16, nie publ.; uchwały Sądu Najwyższego: z 12 maja 2017 r., III CZP 7/17, OSNC 2018, nr 2, poz. 13, z 15 września 2017 r., III CZP 37/17, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 68).

W rezultacie zarzuty zawarte w punktach: 4 i 5 skargi kasacyjnej okazały się nieuzasadnione. Z kolei zarzuty ujęte w punktach: 1, 2 i 3 skargi stały się bezprzedmiotowe.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut zawarty w punkcie 6 petitum skargi kasacyjnej. Skarżący poddał pod rozagę Sądu Najwyższego problem początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie. Jego zdaniem winny być one naliczane od chwili wyrokowania, a nie w związku z wezwaniem do zapłaty świadczenia głównego. Niewątpliwie wskazane zagadnienie od wielu lat stanowi przedmiot analizy w szeregu sprawach odszkodowawczych.

Ponad wszelką wątpliwość roszczenie o zapłatę oparte na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.s. ma charakter odszkodowawczy. Z kolei roszczenie odszkodowawcze ma charakter bezterminowy, co oznacza, że staje się wymagalne po upływie odpowiedniego terminu wyznaczonego dłużnikowi do jego spełnienia (art. 455 k.c.). Z jego upływem dłużnik popada w opóźnienie, co uprawnia wierzyciela do żądania odsetek ustawowych na podstawie przepisów art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c.

Wszystkie aktualne problemy dotyczące wykładni art. 481 § 1 k.c. w związku z określeniem daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądzzonego na jego rzecz zadośćuczynienia, ale także odszkodowania zostały podsumowane i szczegółowo objaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 (nie publ.). Warto zatem przytoczyć obszernie fragmenty tego stanowiska. Sąd Najwyższy wskazał m.in., że występuje w orzecznictwie rozbieżność zapatrywań co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozbieżność ta jest przejawem szerszego zjawiska, łączy się ściśle z rozbieżnościami stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie odszkodowania za naprawienie szkody majątkowej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 lutego

2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, nie publ.).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ., z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ., z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ., z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków - obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ., z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.).

Żadne jednak z tych rozwiązań nie może być uznane - na co zdają się wskazywać nawet już niektóre z przytoczonych orzeczeń - za wyłącznie właściwe.

Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c.,

uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie momentu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ., z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ. i z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego 22 maja 1990 r., II CR 225/90, nie publ.). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c. zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, jak wspomniano, zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami.

Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być w świetle powyższych

uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Sytuacja może być też bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.).

Na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy zatem uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 i z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W ocenie Sądu Najwyższego powyższe rozważania w pełni znajdują odzwierciedlenie na gruncie odszkodowań dochodzonych w oparciu o przepisy art. 129 ust. 2 oraz art. 136 ust. 2 p.o.ś.

W konsekwencji w niniejszej sprawie brak podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia zasądzającego odsetki za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powódki odszkodowania. Dokonane ustalenia faktyczne i oceny wskazują na

to, że szkoda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu odszkodowaniu istniała już w stwierdzonym przez Sąd Apelacyjny terminie wymagalności, od którego zasądzone zostały odsetki za opóźnienie. Przypomnieć należy, że Sąd drugiej instancji wskazał, iż w piśmie z 2 sierpnia 2013 r. pozwany został wezwany do zapłaty odszkodowania w kwocie 240.000 zł w terminie 3 dni. Zasadnym wobec tego było zasądzenie od niego odsetek za opóźnienie od 6 sierpnia 2013 r. na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 k.c. Sąd zauważył ponadto, że poprzez zasądzenie odsetek od kwoty 211.000 zł od 6 sierpnia 2013 r. nie dojdzie - jak twierdzi pozwany - do wzbogacenia się powódki, bowiem w dniu wystąpienia przez nią z roszczeniem (w sierpniu 2013 r.) ubytek wartości nieruchomości był wyższy - stanowił kwotę 247.000 zł, a w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy ubytek ten zmniejszył się do kwoty 211.000 zł.

W rezultacie uznać należało, że przedstawiona powyżej sytuacja odpowiada regule, według której jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała od wskazanego przez niego dnia.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.